

Sygn. akt III KK 193/16

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 listopada 2016 r.,
sprawy K. K.,
skazanego z art. 229 § 3 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 17 listopada 2015r., sygn. akt V Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 7 lipca 2015r., sygn. akt IX K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 7 lipca 2015r. K. K. został skazany za występki z art. 229 § 3 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, na poczet której dokonano zaliczenia na podstawie art. 63 § 1 k.k.; orzeczono nadto w przedmiocie kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 listopada 2015 r. powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na „przekraczającej granice swobodności, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ograniczające się *de facto* do poparcia trafności wniosków Sądu I instancji poprzez wskazanie za nieistotny fakt, że skazany w dniu 1 marca 2014r. znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, co zdaniem Sądu I i II instancji nie ma znaczenia dla ustalenia jego winy w sytuacji, gdy stan w jakim się znajdował skazany wyłączał jego zdolność do właściwej percepcji, a także oceny sytuacji i właściwej, pożądanej reakcji”;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. wyrażające się „w niedostatecznym rozważeniu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy i podnoszonych podczas postępowania jurysdykcyjnego w sprawie, zwłaszcza odnoszących się do niesłusznego oddalenia wniosku dowodowego o zwrócenie się do Szpitala Wojskowego w L. na okoliczność przeprowadzenia badania K. K. na zawartość alkoholu we krwi, która miała istotny wpływ na zdolność skazanego do świadomego uczestniczenia w czynnościach z jego udziałem, jakie były podejmowane przez funkcjonariuszy Policji w dniu 1 marca 2014 r.”

W konkluzji autor skargi wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd *a quo*.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wyraził pogląd o jej oczywistej bezzasadności i wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zasługiwało na podzielenie stanowisko wyrażone w odpowiedzi na kasację oskarżyciela publicznego. Wobec braku podstaw do przekroczenia granic podniesionych w kasacji zarzutów (art. 536 k.p.k.), podlegała ona oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesione w kasacji zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. spełniały wymagania dotyczące zakresu przedmiotowego kasacji. Rzeczywiście bowiem, gdyby kontrola instancyjna przeprowadzona została w sposób, który w stopniu określonym w art. 523 § 1 k.p.k. nie respektowałby rygorów określonych w powyższych przepisach, kasację należałoby uznać za zasadną i skuteczną. Jednakże nie w wówczas, gdy jak w niniejszej sprawie, wskazywanie na

naruszenie powyższych unormowań miało jedynie instrumentalny charakter, a z argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu kasacji jasno wynikało, że kontestacji podlegał nie sposób przeprowadzenia kontroli instancyjnej, lecz niesatysfakcjonujący obrońcy jej wynik. Taki stan rzeczy prowadził do uznania oczywistej bezzasadności kasacji. Wszak nie jest rolą Sądu kasacyjnego prowadzenie dyskursu z przyjętymi w procesie ocenami, do czego zmierzał skarżący, a ich kasacyjna ewaluacja, w tym przede wszystkim to, czy sąd *ad quem* w swym procedowaniu i rozumowaniu rażąco nie naruszył prawa dowodowego.

Twierdzenie skarżącego, że w tej sprawie kontrola instancyjna ograniczona została „*de facto* do poparcia trafności wniosków Sądu I instancji” oraz niedostatecznego rozważenia podniesionych w apelacji obrońcy skazanego zarzutów, jawiło się jako całkowicie dowolne i użyte jedynie dla potrzeb wyrażenia dezaprobaty dla dokonanej oceny materiału dowodowego. Bez reszty przekonywała o tym zawartość bardzo szczegółowego uzasadnienia sporządzonego przez Sąd *ad quem*. W dokumencie tym odniesiono się do każdego kwestionowanego elementu w sposób wręcz drobiazgowy, ze skutkiem – jak w słusznym spostrzeżeniu skarżącego – „wzmacniającym” argumentację przytoczoną w uzasadnieniu wyroku Sądu *a quo*. Z akceptacji zapatrywań pierwszoinstancyjnych, która została wyczerpująco umotywowana, nie można było wywieść twierdzenia o naruszeniu któregośkolwiek z powołanych w kasacji unormowań procesowych.

Stanowisko skarżącego o niezrealizowaniu ustawowych celów kontroli instancyjnej wynikało li tylko z subiektywnej oceny zapadłego rozstrzygnięcia. Jednoznacznie ilustrowały to wywody prezentujące własną interpretację stanu upojenia alkoholowego K. K., w którym niewątpliwie znajdował się w czasie zdarzenia. Obrońca kwestionował ustalenie, że pozostawało to bez wpływu na możliwość swobodnego wyrażania myśli i formułowana twierdzeń przez skazanego. Pomiął jednakże, że kwestia ta na gruncie apelacyjnym została rozważona w sposób niezwykle staranny, wobec czego o wystąpieniu wskazywanych w kasacji naruszeń nie mogło być mowy. Oczywiście bezzasadne, w kontekście wskazywania na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., pozostawały także te uwagi autora kasacji, w których wyrażał własne poglądy co do tego, które

dowody powinny były stanowić podstawę dowodową wyroku. Była to jedynie próba przeciwstawienia własnego stanowiska ocenom i ustaleniom Sądów obu instancji, a nie wykazywanie uchybień procesowych, co kasacyjnych kryteriów nie spełniało. Kwestii wartości procesowej zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji – Sąd drugiej instancji poświęcił wiele uwagi, podobnie jak pozostałym argumentom apelacyjnym, skutecznie odpierając stawiane na tym tle zarzuty.

Wbrew intencjom autora kasacji, dopełnieniem argumentacji świadczącej o bezzasadności skargi w stopniu implikującym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k., pozostawał wywód zawarty na ostatniej stronie. obrońca dokonał w nim niejako „usprawiedliwienia” sposobu przedstawianej przez siebie argumentacji, twierdząc, że nie jest ona polemiką lecz „wskazaniem konkretnych nieścisłości w ocenie poszczególnych dowodów i tym samym zmierzaniem do wskazania zbyt daleko idącej dowolności przy ustaleniu stanu faktycznego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania K. K. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu zabronionego”. Stwierdzenie to jednoznacznie oddawało to, że kasacja w istocie zmierzała do dokonania ponownej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego, a nie do wykazania rażącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy, co pozostaje w sprzeczności z kognicją kasacyjną określoną w przepisach art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.

Z tych też względów Sąd Najwyższy kasację obrońcy K. K. oddalił w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

R. G.